

Sygn. akt I C 28/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Pręcerek

Protokolant : st. sekr. sąd. Marta Mandziak

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2017 roku w Lidzbarku Warmińskim na rozprawie

sprawy

z powództwa K. L.

przeciwko P. (...)

o zapłatę

I. umarza postępowanie co do kwoty 60 zł (sześćdziesiąt złotych);

II. zasądza od pozwanego P. (...) na rzecz powoda K. L. kwotę 1.861,67 zł (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt jeden złotych 67/100);

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od powoda K. L. na rzecz P. (...) kwotę 121,20 zł (sto dwadzieścia jeden złotych 20/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim od powoda K. L. kwotę 250,84 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych 84/100), a od pozwanego P. (...) kwotę 409,27 zł (czteryście dziewięć złotych 27/100) tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSR Agnieszka Pręcerek

**Sygn. akt I C 28/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 stycznia 2016 r. powód K. L. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. (...) kwoty 3.000 zł oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 10 czerwca 2013 r., na drodze nr (...) w miejscowości D. gmina L. najechał na dziurę w drodze. W wyniku najechania na dziurę jego samochód uległ uszkodzeniu. Wskazał, że przyczyna nie leżała po jego stronie lecz było to spowodowane złą nawierzchnią drogi. Sporządzono z tego zdarzenia notatkę policyjną, która potwierdza powyższe okoliczności. Powód dodał, że w pobliskim warsztacie samochodowym wykonano ekspertyzę według której łączny koszt naprawy jego pojazdu wyniesie 3.000 zł. Ubezpieczyciel pozwanego odmówił wypłaty odszkodowania (pozew k. 2-4 i 21).

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód w żaden sposób nie udowodnił wysokości szkody ani związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą (odpowiedź na pozew k. 27-29).

Na rozprawie w dniu 17 października 2016 r. w zakresie kwoty 60 złotych powód cofnął pozew zrzekając się roszczenia (k. 93v.).

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.***

W dniu 10 czerwca 2013 r. około godziny 1:55 na drodze nr (...) w miejscowości D., gmina L., powód K. L., poruszający się pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...), najechał na dziurę w jezdni. Stan jezdni był niewłaściwy występowały dziury, wyboje oraz garby. Na miejsce zdarzenia drogowego powód wezwał policję. Policjanci sporządzili notatkę urzędową, w której zaznaczyli iż przyczyną zdarzenia był niewłaściwy stan nawierzchni. Ponadto policjanci wskazali, że w wyniku najechania na dziurę w jezdni doszło do uszkodzenia pojazdu powoda. Dziury występujące na jezdni nie były w żaden sposób oznakowane drogowymi znakami ostrzegawczymi. Dodatkowo na miejscu zdarzenia powód wykonał dokumentację fotograficzną, obrazującą dziurę na drodze (jej wielkość i głębokość), na którą najechał, uszkadzając w ten sposób swój pojazd.

Powód w dniu 10 czerwca 2013 r. w warsztacie naprawczym w O. dokonał naprawy zawieszenia pojazdu, tak by mógł wrócić do miejsca zamieszkania. Za naprawę zawieszenia powód zapłacił kwotę 340 złotych. Koszt naprawy pojazdu powoda poprzez wymianę części uszkodzonych, tj. dwóch kół wraz z felgami oraz kosztami badań geometrii i zbieżności kół- po potrąceniu ubytku wartości części zamiennych wynosi 1.871,67 złotych. Wartość rynkowa pojazdu powoda, zakupionego 24 października 2012 roku za cenę 20.000 złotych, na dzień 10 czerwca 2013 r. wynosiła 15.000 złotych.

Dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 5 i 4 w aktach sygn. akt I C 483/15; ocena techniczna pojazdu k. 6-7 i 5-6 w aktach sygn. akt I C 483/15; fotografie k. 44-47; faktura z dnia 10.06.2013 r. k. 91; dokumentacja policji ze zdarzenia drogowego k. 89-111; opinia biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i maszynowej M. P. k. 128-143; dokumentacja rejestracyjna pojazdu powoda k. 169-172.

Droga przebiegająca przez miejscowość D., gmina L., to droga powiatowa i pozostaje ona w zarządzie P. (...), który wykonuje czynności z zakresu zarządu dróg. Pozwany w zakresie odpowiedzialności cywilnej był ubezpieczony w (...) S.A. V. (...) z siedzibą w P.. Powód zgłosił powstanie szkody. Ubezpieczyciel pozwanego w dniu 19 czerwca 2013 r. dokonał oględzin pojazdu powoda podczas których stwierdzono uszkodzenie dwóch opon i tarczy koła. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówiono powodowi wypłaty odszkodowania uzasadniając, że 3 czerwca 2013 r. sprawdzono stan drogi i nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w stanie nawierzchni jezdni.

Powód prowadził korespondencją zarówno z pozwanym jak i ubezpieczycielem nie zgadzając się z powyższą decyzją. Ponadto powód złożył skargę do Rzecznika Ubezpieczonych. Powód nie otrzymał żądanego odszkodowania za uszkodzony samochód.

Okoliczności bezsporne potwierdzone dokumentami: pismo z dnia 2.08.2013 r. k. 9; pismo z dnia 05.09.2013 r. k. 10, skarga z dnia 23.06.2014 r. k. 11; pismo z dnia 08.08.2014 r. k. 12-13; pismo z dnia 1.12.2014 r. k. 14; odwołanie z dnia 14.01.2015 r. k.15; pismo z dnia 23.04.2015 r. k. 16; pismo z dnia 18.05.2015 r. k. 17.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Na wstępie należy wskazać, iż z uwagi na fakt cofnięcia przez powoda powództwa wraz z zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 60 złotych Sąd, na podstawie art. 203 k.p.c., umorzył w tym zakresie postępowanie (pkt I wyroku).

Powództwo, którego podstawę stanowi art. 415 k.c., zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. Roszczenie zasługuje na uwzględnienie co do zasady i co do kwoty stanowiącej odszkodowanie za poniesioną przez powoda szkodę w pojeździe, wyliczoną przez biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i maszynowej M. P.. Zasadność powództwa wynika z dokonanych i opisanych ustaleń oraz przeprowadzonych dowodów.

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż jednostki samorządu terytorialnego, w sferze gospodarczej, dominium (por. Z. Banaszczyk (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 789 i n.) nie ponoszą odpowiedzialności w oparciu o art. 417 k.c. Do działań władczych nie zalicza się także usług użyteczności publicznej, wykonywanych przez administrację państwową lub samorządową, często przekazywanych odrębnym osobom prawnym (por. P. Lissoń, Usługi użyteczności publicznej (w:) Prawo wobec wyznań współczesności, pod red. P. Wilińskiego, Poznań 2004, s. 268 i n.). W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego, co gwarantuje równą dla wszystkich podmiotów ochronę prawną, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Zdaniem Sądu zakres odpowiedzialności strony pozwanej, jako zarządcy drogi powiatowej, za skutki zdarzenia z dnia 10 czerwca 2013 r. należy oceniać na podstawie art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Należy zauważyć, że dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej na podstawie przepisu art. 415 k.c. konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1. powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, a w przypadkach określonych w ustawie - także o charakterze niemajątkowym; 2. wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody; 3. związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Odpowiedzialność pozwanego, wysokość szkody i zły stan nawierzchni drogi oraz zaniechanie w zakresie oznakowania dziury w drodze potwierdzają dowody w postaci dokumentacji Policji, dokumentacji przedłożonej przez powoda oraz dokumentacji zdjęciowej w aktach spraw. Na podstawie opisanych dowodów Sąd ustalił, że pozwany nie zadbał ani o stan nawierzchni lub jej oznakowanie. Na marginesie należy wskazać, że w ocenie Sądu przeprowadzone w toku postępowania środki dowodowe wyjaśniły wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, dlatego też Sąd z urzędu nie dopuszczał dowodu z przesłuchania stron, biorąc przy tym pod uwagę również stanowisko powoda w tym zakresie.

Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowanie. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu obowiązek ciążący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując trzeba stwierdzić, iż aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn.

Przenosząc powyższe rozważania na stan faktyczny sprawy trzeba wskazać, iż na pozwanym, zgodnie z art. 20 pkt 4, 10 i 11 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, ciążył ustawowy obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz wykonywania robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających. Aby przypisać pozwanemu zawinienie należało zatem zbadać, czy wykonał on ciężące na nim obowiązki z należytą starannością, której można od niego wymagać jako zarządcy drogi publicznej. Strona pozwana wbrew ciężącej na niej powinności procesowej nie podjęła inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania, że wykonała ciężące na niej obowiązki w sposób należyty. Przesłuchany w sprawie świadek P. C. potwierdził, że na okazanych zdjęciach widoczne są dziury w jezdni. Świadek w zakresie przeprowadzonej kontroli stanu drogi nie operował on dokładnymi datami ani szczegółami. Jego zeznania były bardzo ogólnikowe sprowadzały się do stwierdzeń droga była remontowana. Dodał jedynie, iż jeżeli w dzienniku jest zapis, że w dniu 3 czerwca 2013 r. przeprowadzał kontrolę to tak musiało być. Dodać należy, że nie przedłożono do akt żadnych dokumentów potwierdzających istnienie takiego zapisu o kontroli. Podawanym faktom przeczą dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, a przede wszystkim treść dokumentacji sporządzonej przez policję na miejscu zdarzenia drogowego, z których jasno wynika, że stan nawierzchni był niewłaściwy, a powód najechał na dziurę w jezdni- wręcz opisano umiejscowienie tej dziury na karcie zdarzenia drogowego. Warto zaznaczyć, iż wbrew twierdzeniom pozwanego policjanci będący na miejscu zdarzenia wskazali, że pojazd powoda został uszkodzony "kierujący wjechał w dziurę w wyniku czego uszkodził pojazd" (k. 102).

Zważenia także wymaga, że jednym z podstawowych obowiązków zarządcy drogi jest podejmowanie działań mających na celu ochronę drogi, a zatem działań mających na celu w szczególności niedopuszczenie do jej przedwczesnego zniszczenia, niewłaściwego jej użytkowania oraz pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu (art. 4 pkt 21 a także art. 19 ust. 1 oraz art. 20d pkt 2 ustawy o drogach publicznych.). Kolejno zauważyć należy, że spoczywający na zarządcy drogi obowiązek przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg (art. 20 pkt 10 w/w ustawy) wykonywany być powinien „ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego”. Zatem wina pozwanego wynika z nienależytego wykonania obowiązku dokonywania okresowych kontroli stanu drogi, oraz realizacji innych obowiązków związanych z usuwaniem uszkodzeń nawierzchni.

W ocenie Sądu wątpliwym jest, że 3 czerwca 2013 r. stan jezdni jest właściwy, a zaledwie kilka dni po przeprowadzonej kontroli, tj. 10 czerwca 2013 r. na jezdni występuje tak rozległa i głęboka dziura jaka została zobrazowana na zdjęciach oraz karcie zdarzenia drogowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż wystąpiły wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej względem powoda, a tym samym strona pozwana, ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe powoda w następstwie zdarzenia z dnia 10 czerwca 2013 roku.

Wysokość szkody w samochodzie powoda ustalona została przez powołanego biegłego i na podstawie wniosków opinii Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego, kwotę 1.861,67 zł, odpowiadającą wyrównaniu szkody. Zdaniem Sądu opinii biegłego należy przyznać pełen walor wiarygodności, bowiem była jasna, logiczna i wyprowadzone przez biegłego wnioski były zasadne w świetle wskazań wiedzy technicznej, zasad doświadczenia życiowego. Biegły oparł swoją opinię na analizie materiału zgromadzonego w toku niniejszego postępowania. Nadto opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił, że należy mu się odszkodowanie w wyższej wysokości. Zważenie w tym miejscu wymaga, iż obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) stwarza art. 6 k.c. (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne) i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest

w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Zgodnie z opinią biegłego całkowity koszt przywrócenie pojazdu powoda do stanu przed szkody wynosi 1.861,67 zł- i taka też kwota należała się powodowi.

Wobec powyższego w pozostałym zakresie, Sąd oddalił powództwo (pkt III).

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. stosując zasadę rozdzielenia kosztów odpowiednio do wyniku sprawy. W niniejszej sprawie powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 540 złotych (opłata od pozwu – 150 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłego- 200 zł i koszty dojazdu na rozprawę zgodnie z wnioskiem k. 164 – 190 zł ), pozwana zaś w wysokości 1.200 złotych (koszty zastępstwa procesowego). Jako, że powód wygrał sprawę w 62%, to na jego rzecz przypadłaby kwota 334,80 złotych. Pozwany odpowiednio wygrał sprawę w 38%, stąd na jego rzecz przypadłaby kwota 456 złotych. Mając powyższe na względzie Sąd dokonał zminusowania należnych każdej ze stron kwot z tytułu poniesionych kosztów do wysokości należności niższej i w rezultacie zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 121,20 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu (art. 100 k.p.c. w zw. z w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.).

Natomiast o kosztach sądowych orzeczono o myśli 113 uokse nakazując ich ściągnięcie od powoda w kwocie 250,84 złotych, a od pozwanego w kwocie 409,27 złotych biorąc pod uwagę procentowa wysokość przegrania przez nich sprawy.

SSR Agnieszka Pręcerek